

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 23 listopada 2016 r. Sąd Rejonowy dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi w sprawie z powództwa E. D. i R. D. przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W. o zapłatę zasądził od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. solidarnie na rzecz powodów E. D. i R. D. kwotę 9168,06 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w zakresie kwoty 8134 zł od dnia 16 września 2014 roku do dnia zapłaty, oraz w zakresie kwoty 1034,06 zł od dnia 11 października 2016 roku do dnia zapłaty, nadto kwotę 2717 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt. 1) zaś w pozostałej części powództwo oddalił (pkt. 2).

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd I instancji oparł na ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych, które przedstawiają się następująco:

Powodowie E. D. i R. D. zawarli w dniu 22 sierpnia 2008r. z pozwanym (...) Spółką Akcyjną z siedzibą w W. – oddziałem bankowości detalicznej w Ł., umowę nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych "mPlan" waloryzowany kursem (...). Kwotę kredytu uzgodniono na 349 134,68 CHF z okresem kredytowania 360 miesięcy. Udzielony Kredyt został zabezpieczony hipoteką na nieruchomości będącej własnością powodów położonej w W. przy ul. (...)/Przyczółkowej stanowiącej lokal mieszkalny i użytkowy. Podstawą zawarcia ww. umowy kredytu był wniosek kredytowy powodów sporządzony na udostępnionym przez pozwanego formularzu. Jako zabezpieczenie wnioskowanego kredytu wskazano hipotekę łączną na nabywanych nieruchomościach, ubezpieczenie nieruchomości od ognia i innych zdarzeń losowych wraz z przelewem praw z polisy oraz grupowe ubezpieczenie na życie, a także ubezpieczenie niskiego wkładu.

Unormowanie prawnego zabezpieczenia udzielonego kredytu zawarte zostało w § 3 ust. 3 umowy: „Ubezpieczenie niskiego wkładu własnego kredytu w (...) SA na 36 miesięczny okres ubezpieczenia. Jeśli z upływem pełnych 36 miesięcy okresu ubezpieczenia nie nastąpi całkowita spłata zadłużenia objętego ubezpieczeniem ani inne zdarzenie kończące okres ubezpieczenia ubezpieczenie podlega automatycznej kontynuacji przy czym łączny okres ubezpieczenia nie może przekroczyć 108 miesięcy, licząc od dnia w którym nastąpiła wypłata kredytu. Kredytobiorca upoważnia bank do pobrania środków tytułem zwrotu kosztów ubezpieczenia w wysokości 3,50 % kwoty kredytu objętej ubezpieczeniem, tj. 4 030,60 zł oraz zwrotu kosztów z tytułu kontynuacji przedmiotowego ubezpieczenia z rachunku wskazanego w § 6 bez odrębnej dyspozycji.”

Umowa kredytowa nie podlegała negocjacom ani w całości ani w części. Powodowie zwrócili uwagę na pracownikowi na zapis umowy w tym zakresie, lecz pracownik uspokoił powodów tłumacząc, że i tak jest to „opłacalna” dla nich opcja, gdyż nie jest w ich interesie wpłata środków własnych, które posiadali ze sprzedaży mieszkania i o których bank miał informację, skoro mogą skredytować inwestycję w całości przez bank. Zachęcał wręcz powodów do rezygnacji z wniesienia wkładu własnego. Zapewnił, że z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu zostanie pobrana jedna kwota około 4 100 zł.

W dniu 25 sierpnia 2008 r. pozwany pobrał z rachunku bankowego powodów kwotę 4 030,60 zł, w dniu 5 października 2011 r. kwotę 4 103,40 zł, zaś w dniu 1 października 2014 r. kwotę 1 034,06 zł.

Powodowie wezwali pozwanego do zwrotu kwoty 8 134 zł w terminie 7 dni pobranej składki pismem z dnia 25 września 2014 r. W piśmie z dnia 16 września 2014 r. pozwany odmówił uznania roszczeń powodów.

W tych okolicznościach Sąd Rejonowy doszedł do przekonania, że postanowienie § 3 ust. 3 przedmiotowej umowy stanowi niedozwolone postanowienie umowne i nie wiąże powodów, zatem powództwo okazało się zasadne w całości (art. 385¹ § 1 k.c.).

Nie ulegało wątpliwości Sądowi Rejonowemu, iż w niniejszej sprawie spełniona została pierwsza z przesłanek wymieniona w art. 385 (1) § 1 k.c., to znaczy przedmiotowa klauzula nie była indywidualnie uzgadniana z konsumentem. Nadto

pozwany bank nie przedstawił powodom w dacie zawierania umowy ani także nie załączył do akt sprawy ogólnych warunków umowy ubezpieczenia zawartej pomiędzy bankiem a towarzystwem ubezpieczeniowym, co po pierwsze nie pozwala na przyjęcie stosownie do treści art. 384 § 1 k.c., że wzorzec ten wiąże powodów- konsumentów, po drugie zaś nie jest możliwym określenie wzajemnych praw i obowiązków stron umowy ubezpieczenia, a zwłaszcza porównanie świadczeń ubezpieczonego banku oraz ubezpieczającego płatnika składek-powodów.

Dalej Sąd Rejonowy uznał, że kwestionowane postanowienie kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco narusza jego interesy. Rażąco naruszenie interesów konsumenta przejawia się w braku ekwiwalentności świadczeń, bowiem pozwany bank bezzasadnie obciążył powodów kosztami umowy ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, w którym ryzyko ubezpieczeniowe polegało na braku spłaty kredytu z niskim wkładem własnym w określonym przedziale czasowym. W takim kształcie umowy ubezpieczenia, gdzie zdarzenie przyszłe i niepewne polega w istocie na niespłaceniu kredytu w określonym terminie w całości, powodowie nie byli w żadnej mierze beneficjentami umowy ubezpieczenia a jedynie płatnikami składki.

Znając jedynie treść zakwestionowanego wzorca należy przyjąć, że wypadek ubezpieczeniowy stanowiła negatywna okoliczność niespłacenia w określonym terminie kredytu z niskim wkładem własnym. Sam „niski wkład własny” nie może być z istoty rzeczy przedmiotem ubezpieczenia, gdyż nie stanowi zdarzenia przyszłego i niepewnego. Okoliczność ta znana jest bankowi w dacie zawierania umowy ubezpieczenia. Umowa ubezpieczenia z tak rozumianym zdarzeniem ubezpieczeniowym musiała by zostać uznana jako sprzeczna z prawem w świetle art. 58 k.c., a zatem nieważna. Zaistnienie zdarzenia ubezpieczeniowego w dalszym okresie kredytowania uruchamiało automatyczny obowiązek zapłaty dalszej składki, lecz nie powodowało obowiązku spełnienia świadczenia przez ubezpieczyciela. Takie ukształtowanie stosunku z powodami, w którym ponosi obowiązek zapłaty składki, nie odnosząc żadnych korzyści z zawartej umowy ubezpieczenia uznać należy za rażącą praktykę banku. Bank działa w obrocie kierując się zasadą maksymalizacji zysków i z tego zysku powinien pokrywać koszty własnej działalności. Tym samym bank nie powinien w świetle uczciwego obrotu przerzucać na konsumenta ryzyka prowadzenia swojej działalności gospodarczej.

Sąd Rejonowy podniósł także, że posiadanie przez powodów świadomości ciężenia na nich obowiązku pokrycia kosztów ubezpieczenia „niskiego wkładu własnego” nie wyklucza możliwości uznania przedmiotowego postanowienia za abuzywne. Podkreślił, że zgodnie z przepisem art. 385 (1) § 1 1 k.c. kryterium decydującym dla oceny o uznaniu klauzuli za abuzywną jest przesłanka braku indywidualnego uzgodnienia oraz kształtowanie praw i obowiązków konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszających jego interesy.

W świetle powyższego, Sąd Rejonowy uznał, że zasadne jest roszczenie powodów o zwrot nienależnie spełnionego świadczenia. Jego wysokość – 9.168,06 zł – nie była przedmiotem sporu. Świadczenie spełnione ponad to, co wynika z postanowień umownych wiążących powoda, jest świadczeniem spełnionym bez podstawy prawnej, skoro niedozwolone postanowienia umowne nie wiążą konsumenta. Tak więc w grę wchodzi zwrot nienależnego świadczenia (art. 405 w związku z art. 410 § 1 w związku z art. 385¹ § 1 zd. 1 k.c.)

O roszczeniu odsetkowym orzeczono na podstawie art. 481 § 1 k.c. Wymagalność roszczenia w zakresie kwoty 8 134 zł przypadała najpóźniej na dzień wystawienia pisma pozwanego odmawiającego uznania żądania powodów, zaś w zakresie kwoty 1 034,06 zł wymagalność przypadała na dzień doręczenia odpisu pozwu. Powództwo o odsetki od dnia wytoczenia powództwa do dnia wymagalności podlegało oddaleniu.

O kosztach rozstrzygnięto na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku wniosła strona pozwana, zaskarżając go w części, tj. w zakresie punktu 1 i zarzucając:

I. naruszenie prawa procesowego, tj. poprzez uznanie, że powodowie są stroną stosunku ubezpieczenia a przez to powodom umowa ubezpieczenia zawarta przez pozwany bank i ubezpieczyciela powinna być okazana;

II. naruszenie prawa materialnego, tj. :

1. art. 367 § 1 k.c. w zw. z art. 369 k.c. poprzez błędne jego zastosowanie i uznanie, że powodowie są wierzycielami solidarnymi pozwanego, podczas gdy solidarność ta nie wynika z ustawy ani czynności prawnej,

2. art. 385¹ § 1 k.c. poprzez błędną jego wykładnię i przyjęcie przez Sąd I instancji, że postanowienie § 3 ust. 3 umowy zawartej pomiędzy powodami a pozwanym Bankiem jako nieuzgodnione indywidualnie z powodami kształtuje prawa i obowiązki powodów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając interesy powodów jako konsumentów, co zdaniem pozwanego Banku nie zachodzi, albowiem klauzula ta nie jest sprzeczna ani z dobrymi obyczajami, ani nie narusza w sposób rażący interesu powodów,

3. art. 385² k.c. poprzez jego niezastosowanie i nie uwzględnienie stanu z chwili zawarcia umowy kredytu, pomimo dyrektyw zawartych w tym przepisie,

4. art. 6 k.c. poprzez uznanie, że:

- powodowie udowodnili, że postanowienie § 3 ust. 3 umowy jest rażąco naruszającym ich interesy jako konsumentów i jest sprzeczne z dobrymi obyczajami,

- oboje powodowie ponieśli koszty związane z ubezpieczeniem niskiego wkładu własnego;

5. art. 410 § 2 k.c. w zw. z art. 405 k.c. w zw. z art. 385¹ § 1 k.c. poprzez przyjęcie, iż świadczenie spełnione przez powodów tytułem zwrotu kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego stanowi świadczenie nienależne,

6. art. 411 pkt. 1 k.c. poprzez jego niezastosowanie i uwzględnienie powództwa w całości, podczas gdy powodowie nie złożyli zastrzeżenia zwrotu przy uiszczeniu kosztów ubezpieczenia za okres pierwszych 36 miesięcy ubezpieczenia ani przy uiszczeniu kosztów na kolejne 36 miesięczne okresy ubezpieczenia.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w punkcie 1 i oddalenie powództwa w całości, zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego kosztów zastępstwa procesowego za I instancję oraz zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego, za II instancję.

W odpowiedzi na apelację strona powodowa wniosła o jej oddalenie oraz zasądzenie od strony pozwanej solidarnie na rzecz powodów kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie jest zasadna i podlega oddaleniu.

Zaskarżone rozstrzygnięcie zostało wydane na podstawie prawidłowo ustalonego stanu faktycznego, które to ustalenia Sąd Okręgowy podziela i przyjmuje za własne, jak również w następstwie bezbłędnie zastosowanych przepisów prawa materialnego.

Apelujący stawiając zarzut naruszenia prawa procesowego nie zdołał wykazać, że ocena zebranego w sprawie materiału dowodowego została dokonana wbrew regułom wynikającym z art. 233 k.p.c., regulującym zasady swobodnej oceny dowodów. Należy w tym miejscu podkreślić, że tylko w razie pogwałcenia reguł logicznego rozumowania bądź sprzeniewierzenia się zasadom doświadczenia życiowego, może mieć miejsce skuteczne kwestionowanie swobody oceny dowodów. Tego rodzaju uchybień nie sposób się dopatrzeć w stanowisku Sądu I instancji. Według Sądu Okręgowego, ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, Sąd Rejonowy wyprowadził wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym.

Oceniając zarzuty apelacji wskazać należy, że w znacznej części sprowadzają się one do kwestionowania, że postanowienie zawarte w § 3 ust. 3 umowy kredytu numer nr (...) z dnia 22 sierpnia 2008 r. stanowiło klauzulę niedozwoloną w rozumieniu art. 385¹ k.c., a w konsekwencji, że świadczenie pobrane od powodów tytułem składek jest należne i nie podlega zwrotowi. W istocie również zarzut apelacji dotyczący naruszenia przez Sąd Rejonowy prawa procesowego poprzez uznanie, że powodowie są stroną stosunku ubezpieczenia jest kwestionowaniem dokonanej przez Sąd Rejonowy oceny prawnej postanowień zawartych w umowie kredytu.

W konsekwencji powyższego, Sąd Okręgowy rozważył zarzuty apelacji w aspekcie zastosowania norm prawa materialnego, tj. art. 385¹ k.c. w zw. z art. 385² k.c. dotyczących niedozwolonych klauzul umownych, dalej art. 367 § 1 k.c. w zw. z art. 369 k.c. dotyczących solidarności dłużników oraz art. 410 § 2 k.c. w zw. z art. 405 k.c. i art. 411 pkt. 1 k.c. regulujących zwrot świadczenia nienależnego, do ujawnionych okoliczności sprawy.

Przede wszystkim podkreślić należy, że przedmiotowa umowa kredytu zawarta została jako typowa umowa adhezyjna. Powodowie mieli możliwość wyrażenia zgody albo nie na zaproponowane warunki, natomiast ingerencja w treść umowy w praktyce była wyłączona. Pozwany nie przedstawił żadnego dowodu, że powodowie mieli jakikolwiek realny wpływ na treść postanowień umowy, w tym odnośnie zabezpieczenia w postaci ubezpieczenia niskiego wkładu własnego. Warto podkreślić, że powodowie zwrócili pracownikowi banku na zapis umowy w tym zakresie, ale pracownik uspokoił powodów tłumacząc, że i tak jest to „opłacalna” opcja, gdyż nie jest w ich interesie wpłata środków własnych, które powodowie posiadali ze sprzedaży mieszkania. Zachęcając wręcz powodów do rezygnacji z wniesienia wkładu własnego, wywołał u nich błędne przekonanie o korzyściach związanych z zawarciem umowy ubezpieczenia. Co istotne, powodowie nie byli nawet poinformowani o treści umowy ubezpieczenia niskiego wkładu. Wbrew zarzutom apelującego, Sąd Rejonowy nie uznał przy tym, aby powodowie byli stroną stosunku ubezpieczenia, wskazując, że pozwany bank „obciążył powodów kosztami ubezpieczenia niskiego wkładu własnego”, a powodowie byli jedynie „płatnikami składki”. W konsekwencji nie istnieją podstawy, na których powodowie mogliby korzystać z uprawnień przewidzianych dla ubezpieczającego, np.: dochodzenia zwrotu niewykorzystanej składki (art. 813 § 1 zd. 1 k.c.). W przedstawionej sytuacji, powodowie pokrywając koszt ubezpieczenia, mogą następnie stać się dłużnikiem ubezpieczyciela z racji wypłaconego pozwanemu odszkodowania. Powodowie potencjalnie płacą zatem podwójnie – pokrywają zarówno koszt ubezpieczenia, jak i koszt ewentualnie niespłaconego kredytu, ze wszystkimi odsetkami i innymi świadczeniami wynikającymi z umowy. Powodowie musieliby zatem liczyć się z obowiązkiem zwrotu świadczenia ubezpieczycielowi w zakresie wypłaconego odszkodowania, co w sytuacji gdyby sami byli ubezpieczającym, co do zasady nie miałyby miejsca. Ukształtowanie zabezpieczenia kredytu w ten sposób jest zatem rażącym naruszeniem interesów konsumenta.

W ocenie Sądu Okręgowego nietrafnym zatem pozostawał zarzut naruszenia przepisów prawa materialnego poprzez uznanie za klauzulę abuzywną postanowienia nakładającego na powodów obowiązek ponoszenia kosztów ubezpieczenia kredytu z tytułu niskiego udziału własnego kredytobiorcy. Sąd Odwoławczy, dzieląc w pełni stanowisko Sądu Rejonowego uznał przedmiotową klauzulę za postanowienie spełniające wszystkie zakreślone przepisem art. 385¹ § 1 i 3 k.c. warunki konieczne do przyjęcia go za niedozwolone w relacji konsument – przedsiębiorca (pозwany Bank).

Wedle treści art. 385¹ § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Do uznania badanego postanowienia umownego za niedozwolone i wyeliminowania go z praktyki stosowania konieczne było łączne stwierdzenie występowania czterech przesłanek. Umowa musiała zostać zawarta z konsumentami (co w niniejszej sprawie pozostawało bezsporne), a nadto kwestionowane postanowienie nie mogło zostać uzgodnione indywidualnie, postanowienie to musiała kształtować prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy oraz nie dotyczyć sformułowanych w sposób jednoznaczny głównych świadczeń stron.

Dokonana przez Sąd Okręgowy kontrola instancyjna nie wykazała, żeby strona pozwana uczyniła zadość ciążącemu na niej w oparciu o treść art. 385¹ § 4 k.c. obowiązкови dowiedzenia, że kwestionowane przez powodów postanowienie zostało z nimi indywidualnie uzgodnione – co zostało wyjaśnione powyżej.

Kwestionowaną klauzulę uznać należało równocześnie za sprzeczną z dobrymi obyczajami i rażąco naruszającą interesy konsumentów, w tym powodów w tej sprawie.

Celem ubezpieczenia niskiego wkładu pozostawało zagwarantowanie pozwanemu Bankowi możliwie największych profitów przy równoczesnym (kosztem powodów) ograniczeniu ryzyka gospodarczego związanego z dokonaną czynnością bankową. Zasadniczo jedynym beneficjentem ubezpieczenia pozostawała strona pozwana – profesjonalista na rynku usług finansowych, która jako ubezpieczona dzięki zobowiązaniu powodów do uiszczania składek uzyskała daleko idące zabezpieczenie płatności kredytu. Okoliczności powyższe wskazują, że poprzez zawarcie umowy, w której znalazło się kwestionowane postanowienie doszło do przerzucenia ryzyka gospodarczego związanego z prowadzoną przez stronę pozwaną zawodowo działalnością bankową na powodów – konsumentów. W narzuconym przez pozwanego rozwiązaniu zabezpieczenia niskiego wkładu własnego korzyść była, jak słusznie zauważył Sąd Rejonowy, rażąco jednostronna: tylko pozwany korzystał z dobrodziejstw ubezpieczenia, nie ponosząc z tego tytułu żadnych kosztów (co zostało omówione powyżej).

Ponadto, ustanowienie zabezpieczenia ubezpieczeniowego implikowało uzyskanie przez powodów wyższego kredytu – a co za tym idzie równocześnie gwarantowało Bankowi większy zysk związany z wyższą podstawą do obliczania rat kredytowych i odsetek uzyskiwanych przez instytucję finansową z tytułu spłaty wyższego kapitału. Strona pozwana, będąc profesjonalistą wykonującym działalność gospodarczą i prowadzącym przedsiębiorstwo zorientowane na osiąganie zysku z tytułu zawieranych umów kredytu uzyskuje ten zysk w postaci opłat przygotowawczych i prowizji, a głównym jego źródłem pozostają odsetki od spłacanego, pożyczonego kapitału. Odsetki stanowią wynagrodzenie banku z tytułu zawartej umowy i kompensatę ewentualnych niepowodzeń innych kredytów (których zaspokojenie z zabezpieczenia nie pokryło salda zadłużenia). Obciążanie powodów dodatkowymi opłatami, zmniejszającymi ryzyko prowadzonej przez Bank działalności gospodarczej rażąco naruszało zatem ich interes jako konsumentów. Nie bez znaczenia jest również, że wysokość rat ubezpieczenia była stosunkowo wysoka, a tym samym dodatkowe obciążenie powodów było znaczące.

Nie można też tracić z pola widzenia, że mimo istotności spornego postanowienia, które dotyczyło powstania dodatkowego stosunku prawnego (pomiędzy pozwanym Bankiem – ubezpieczonym i ubezpieczającym a Bankiem (...)), powodom nie została przedstawiona szczegółowa treść stosunku ubezpieczenia. Nieudzielanie wskazanych informacji należy zatem ocenić jako rażąco naruszające interesy powodów gdyż, jak już wcześniej podnoszono, nie mieli oni żadnej realnej możliwości ustalenia wystąpienia bądź nie wypadku ubezpieczeniowego.

Mając na uwadze powyższe, a w szczególności fakt, że w sprawie niniejszej zostały wykazane wszystkie przesłanki uznania kwestionowanego postanowienia umowy kredytowej za klauzulę abuzywną, należy stwierdzić, iż Sąd Rejonowy słusznie przyjął, że postanowienia umowy zawarte w jej § 3 ust. 3 nie wiążą powodów. Tym samym zarzuty naruszenia przez Sąd pierwszej instancji przepisów art. 385¹ § 1 i art. 385² k.c. należało uznać za nieuzasadnione.

Jak wyjaśniono powyżej, Sąd Rejonowy zbadał, czy sporne postanowienie stanowiło niedozwolone postanowienie umowne, rozważając wszystkie przesłanki wynikające z relewantnych przepisów prawa. Natomiast, jak trafnie wskazał Sąd I instancji, fakt, iż powodowie początkowo nie powzięli wątpliwości co do treści kwestionowanego postanowienia umownego nie ma zasadniczego znaczenia, albowiem abuzywność klauzuli umownej należało oceniać przede wszystkim z punktu widzenia obiektywnego. Świadomość zaś przyjęcia zobowiązania przez powodów nie przesądza, czy pozwany w chwili zawierania umowy kredytowej informował o warunkach ubezpieczenia.

Skoro zaś kwestionowane postanowienie stanowi klauzulę abuzywną, implikuje to wniosek, że nie wiąże stron. Tym samym w niniejszej sprawie zastosowanie znajdował art. 410 k.c., traktujący o będącym postacią bezpodstawnego wzbogacenia świadczeniu nienależnym. Wedle treści art. 410 § 2 k.c. świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je

spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia.

Spełnienie świadczenia na podstawie postanowienia, które nie wiązało stron było świadczeniem nienależnym. Brak było zatem podstaw do uwzględnienia zarzutów apelacji dotyczących naruszenia przez Sąd Rejonowy przepisów art. 410 § 2 k.c. w zw. z art. 410 § 2 k.c. w zw. z art. 405 k.c. w zw. z art. 385¹ § 1 k.c.

Jednocześnie jednak nie można zgodzić się z apelującym, że powodowie wiedzieli, że nie byli zobowiązani do świadczenia, a zatem spełniając świadczenie winni zastrzec jego zwrot. Argumentacja przedstawiona przez apelującego w tej materii jest wewnętrznie sprzeczna. Apelujący podnosi, że powodowie wiedzieli, że nie są do świadczenia zobowiązani, gdy tymczasem wykazano w toku postępowania, że powodowie nie zostali poinformowani o treści stosunku ubezpieczenia przy zawieraniu umowy, nie mieli też żadnego wpływu na jego kształt. Nie sposób zatem twierdzić, że powodowie w chwili zawierania umowy wiedzieli, że do świadczenia nie są zobowiązani. Tym bardziej, gdy sam apelujący podnosi, że powodowie nie byli stroną ubezpieczenia. Przekonuje to zatem o tym, że w chwili zawierania umowy powodowie nie mogli mieć wiedzy, że nie są zobowiązani do świadczenia.

Chybionym jest również stanowisko apelującego co do braku solidarności odnośnie strony powodowej. Przede wszystkim zgodnie z treścią samej umowy (§ 30 ust. 1), kredytobiorcy ponoszą solidarną odpowiedzialność za zobowiązania wynikające z umowy. Nadto, powodów jako małżonków z mocy ustawy łączy wspólność majątkowa (art. 31 ust. 1 k.r.i.o.), a należności wynikające z przedmiotowej umowy, w tym należności kredytowe były pobierane z majątku wspólnego.

Reasumując, Sąd Rejonowy szczegółowo zbadał kwestionowane przez powodów postanowienie umowy o kredyt. Ocena ta doprowadziła do trafnych konkluzji, że w jej spornym § 3 ust. 3 odniesiono się do świadczenia niebędącego świadczeniem głównym, określonego w sposób niejednoznaczny. Wniosek ten był podstawą czynienia dalszych rozważań, że postanowienie to, niezgodnione indywidualnie przez strony, kształtuje prawa i obowiązki powodów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając ich interesy, a tym samym stanowi klauzulę abuzywną. To stwierdzenie słusznie doprowadziło Sąd Rejonowy do wniosku, że jako takie nie wiąże ono powodów, którzy są słabszą stroną w stosunku prawnym z udziałem przedsiębiorcy – pozwanego i rodzi obowiązek zwrotu nienależnego świadczenia.

Mając na względzie powyższe, oceniając wszystkie zarzuty jako chybione, Sąd Okręgowy w oparciu o przepis art. 385 k.p.c. oddalił apelację jako bezzasadną.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono zgodnie z zasadą odpowiedzialności za jego wynik na podstawie art. 98 § 1 i 3 w zw. z art. 99 k.p.c. Strona powodowa wygrała sprawę w postępowaniu apelacyjnym w całości. Na należne jej koszty złożyło się wynagrodzenie profesjonalnego pełnomocnika procesowego w wysokości 900 zł ustalone w oparciu o § 2 pkt 4 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22.10.2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015 roku, poz. 1800).